

# Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 71 (2214)

LUBLIN, WTOREK, 24 MARCA 1953 r.

A

CENA 20 gr

## Młodzież polska obchodzi Światowy Tydzień Młodzieży pod hasłem walki o pokój i rozkwit Ojczyzny

Światowy Tydzień Młodzieży obchodzi młodzież polska pod znakiem realizacji ideału genialnego Nauczyciela i Wodza mas pracujących — Józefa Stalina. Odbywające się liczne spotkania młodych robotników, chłopów i studentów ze studium w Polsce młodzieżą z zagranicy stają się manifestacjami solidarności i walczącej w myśl Jego wskazań o pokój i lepsze życie młodzieży całego świata.

W Łódzkim Młodzieżowym Domu Kultury odbyło się spotkanie młodzieży Łodzi ze studentami koreańskimi, węgierskimi i bułgarskimi.

Zebrani uczcili pamięć Wielkiego Stalina zapewnianym w wygłoszonych na spotkaniu przemówieniach, że wcielać będą nieugięcie w czyn nauki ukochanego Nauczyciela młodzieży.

W uchwalonym na zakończenie spotkania liście do obradującej w Wiedniu Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży czytamy m. in:

„My, młodzież robotniczej Łodzi, w obliczu straty jaką spotkała całą postępującą ludzkość — śmierci Wiel-

kiego przyjaciela młodzieży — Józefa Stalina, jeszcze bardziej zespaliśmy się w pracy nad realizacją Jego idei. Pod przewodnictwem naszego ukochanego Nauczyciela Bolesława Bieruta wzmacniać będziemy siły obozu pokoju”.

Serdeczny charakter miało spotkanie młodzieży chińskiej, koreańskiej i czeskosłowackiej z młodzieżą Lublina. Studenci z zagranicy i młodzi polscy robotnicy, studenci oraz żołnierze Ludowego Wojska Polskiego składając hołd pamięci Wielkiego Stalina w wystąpieniach swych wyrażali niezłomną wolę walki o pokój, o zbudowanie lepszego życia, w myśl wskazań Wielkiego Chorażego Obozu Pokoju.

Bukietami kwiatów przyjęła młodzież Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przybyłą na spotkanie węgierska studentka Lena Ongyal. W czasie długiej i serdecznej rozmowy Lena Ongyal opowiadała o życiu i pracy młodzieży węgierskiej.

Spotkania ze studentami z zagra-

nicy odbyły się również w szeregu zakładów pracy Szczecina i woj. szczecińskiego oraz w innych miastach kraju.

\*

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży i rozpoczęcia w Wiedniu obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, Zarząd Główny ZMP przesłał za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz bratnich organizacji różnych krajów serdeczne, gorące pozdrowienia młodym bojownikom o pokój i lepszą przyszłość.

W depeszy do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej czytamy: „Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży i Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem całej postępującej młodzieży świata, nasze gorące, braterskie pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów w dziele pogłębienia jedności i przyjaźni młodego pokolenia w walce o pokój i prawa młodzieży”.

Wspólnymi siłami pokrzykujemy zbrodnicze plany rozpętania nowej wojny przez anglo - amerykańskich imperialistów. Złączeni braterstwem i wspólnym celem wygramy walkę o pokój”.

## Protesty w Niemczech zachodnich z powodu haniebnej uchwały Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, wiadomość o zatwierdzeniu przez lokajów imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich magnatów zbrojonych układów wojennych z Bonn i Paryża, wywołała w całym Niemczech połączoną falę oburzenia.

Na ulicach Bonn, Karlsruhe, Darmstadt, Stuttgartu i innych miast Trizonii odbywają się demonstracje, w których ludność niemiecka wyraża protest przeciwko zdradzieckiej polityce rządu Adenauera, przeciwko wciąganiu młodzieży niemieckiej do szeregów nowego Wehrmachtu.

Dnia 20 bm. w Stuttgarcie — jak donosi „Neues Deutschland” — mieszkańcy miasta wysłuchali z największą uwagą transmisji radia NRD ze wspólnego posiedzenia Izby Ludowej i Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W Heilbronn robotnicy firmy budowlanej „Gneissol” na znak protestu przeciwko ratyfikacji układów wojennych postanowili rozpocząć strajk.

Mieszkańcy miasta Hageloch uchwalili na wiecu rezolucję, która głosi m. in.: „Gwarancja zachowania pokoju w Europie może być przede wszystkim sprawiedliwy traktat pokojowy z Niemcami i zjednoczenie naszej ojczyzny. Wobec powyższego żądamy zamiast „układu ogólnego” — ogólnie - niemieckich narad, sprawiedliwego traktatu pokojowego, zjednoczenia Niemiec i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych”.

Bezrobotni miasta Kilonii potępił na wiecu, zwołanym na Winetaplatz akt zdrady wobec narodu niemieckiego, popełniony przez Adenauera i jego klikę. Wiec odbył się wbrew zakazowi policji.

O masowej akcji protestacyjnej

przeciwko ratyfikowaniu przez Bundestag układów bońskiego i paryskiego donoszą ze wszystkich miast i miasteczek Niemiec zachodnich.

## Lubelszczyzna w przededniu siewów

# Ekipy sprawozdawcze „Sztandaru Ludu” donoszą:

W gminie Brzozówka w pow. kraśnickim przygotowania do prac w polu zostały ukończone. Dobre przygotowanie się gromad do wiosennej akcji siewnej jest zasługą Komitetu Gminnego PZPR. Z inicjatywy Komitetu Gminnego odbyła się ostatnio odprawa sekretarzy gromadzkich organizacji partyjnych, sołtysów oraz bezpartyjnych aktywistów z terenu gminy. Na naradzie dokonano

## Kryzys rządowy w Austrii

WIEN (PAP). Przywódca austriackiej „Partii Ludowej” Figl zakomunikował dnia 22 bm. wieczorem prezydentowi Koernerowi, że zrzeka się misji utworzenia rządu, ponieważ jego starania o utworzenie gabinetu koalicyjnego zakończyły się fiaskiem.

## W telegraficznym skrócie

W dniu 22 marca rozpoczęły się w Wiedniu obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. W obradach biorą udział przedstawiciele przeszło 50 krajów.

Obrady zajął przewodniczący Austriackiego Komitetu Przygotowawczego Max Vorauer, po czym wybrano prezydium konferencji i uchwalono porządek dzienny.

Delegat francuski Pierre Bourdet wygłosił referat zasadniczy — „Młodzież, jej prawa ekonomiczne i socjalne”.

Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wysłowało do poselstwa włoskiego w Tiranie notę z protestem przeciwko nowym czcieniem wypadkom naruszenia przez samoloty włoskie obszaru powietrzego Albańskiej Republiki Ludowej w okresie od 5 stycznia do 10 lutego 1953 r.

Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że 20 bm. zakończone zostały pomyślnie

w Pradze pertraktacje między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Czechosłowacją w sprawie dodatkowych dostaw towarowych.

Prasa węgierska donosi, że w tych dniach odbyło się VIII plenum KC Związku Węgierskiej Młodzieży Pracującej. Na plenum omówiono następujące sprawy: zadania Związku w przemyśle; przygotowania do III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Dziennik ateński „Abg” pisze, że władze policyjne wszczęły dochodzenie przeciwko wielu członkom rad gminnych pięciu wsi w rejonie Salonik. Oskarża się ich, że w czasie ostatnich uzupełniających wyborów parlamentarnych wyzywali do głosowania na kandydatów Zjednoczonej Partii Demokratycznej (EDA).

## List Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego do sportowców wsi polskiej

Z okazji I Ogólnokrajowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe”, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski tow. Konstanty Rokossowski nadesłał następujący list do sportowców wsi polskiej:

Młodzi Przyjaciele!

Dziewczeta i chłopcy, sportowcy wsi polskiej! Korzystając z okazji odbywającej się I Ogólnokrajowej Konferencji Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe” — przesyłam Wam w imieniu Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym — serdeczne, gorące pozdrowienia oraz życzenia dalszej owocnej pracy na niwie sportowej.

Konferencja Wasza przypadła w okresie, kiedy nasz naród okryty głęboką żalobą po swoim Wielkim Przyjacielu i Nauczycielu — Nieśmiertelnym Stalinie — jeszcze bardziej zważył szereg wokół swojej Przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodcy — Towarzysza Bolesława Bieruta w dalszej, trudnej, a porywającej walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszej robotniczo - chłopskiej Ojczyźnie i utrwalenie światowego pokoju.

Nakłada to na wszystkich obywateli, a szczególnie na naszą przyszłość — młodzież — obowiązek zwielokrotnienia wysiłków dla wzmocnienia siły i potęgi naszej ukochanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przetapiania swego patriotyzmu w codzienną twórczą pracę dla Niej.

Wasza praca, Wasze wysiłki są czynnym wkładem w dzieło potęgowania obronności naszego kraju. Krzewiąc w gospodarstwach spółdzielczych i państwowych oraz wsiach gospodarki indywidualnej kulturę fizyczną jako ważny element wychowania socjalistycznego, rozwijając szlachetne zamiłowanie do uprawiania różnych dziedzin sportu, wychowując dziewczęta i chłopcy w duchu szerszego patriotyzmu i głębokiego internacjonalizmu — bierzecie udział w kształtowaniu świadomości pokolenia młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Ogarniając wychowaniem fizycznym i sportem wciąż nowe zastępy młodzieży — dajecie coraz poważniejszy wkład w wychowanie zdrowych fizycznie i moralnie, zdolnych do łamania przeszkód i trudności, przyszłych żołnierzy naszego Wojska — zbrojnego ramienia naszego Narodu, zahartowanych bojownikom postępu i socjalizmu, obywateli „Sprawnych do pracy i obrony”, obrońców naszych zdobyczy, naszych perspektyw i praw, które są solą w oku podlegaczy wojennych i ich najmitów.

Wierzę głęboko, że w odpowiedzi na odezwę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyzywającą nasz naród do jak najściślej zespolenia w walce o wcielenie w życie idei Wielkiego Stalina — wzmocnienie wysiłki, aby pełniej i lepiej wykonywać to ważne i zaszczytne zadanie.

Po powrocie z naszej ukochanej Stolicy do swych stron rodzinnych — przekazacie te pozdrowienia dla 300-tysięcznych szeregów chłopców i dziewcząt naszych wsi, członków LZS i całej młodzieży wiejskiej, dla której w Polsce Ludowej wszystkie drogi rozwoju, awansu społecznego, nauki i wychowania fizycznego stoją otworem.

Rozszerzajcie i uatrakcyjniajcie działalność Ludowych Zespołów Sportowych — włączajcie do LZS nowe, coraz liczniejsze zastępy dziewcząt i chłopców — wychowujcie z nich przodowników pracy i sportu.

Rozbudowujcie sieć boisk, stadionów, torów przeszkód, strzelnic i pływalni, tętniących życiem i zdrowiem miejsc treningów i zwycięstw sportowych. Uprawiajcie masowo sport strzelecki, wszyscy coraz lepiej i szybciej pokonujecie tory przeszkód, opanowujecie sztukę pływania, zaprawiajcie swe ciała i wolę w marszobiegach i nareciarstwie.

Organizujcie masowe zawody i „niedziele sportowe”.

We współzawodnictwie sportowym wylaniajcie mistrzów swych gmin i powiatów.

Zdobycie sami i zachęcajcie innych do zdobywania odznaki „Sprawny do pracy i obrony”.

Waszą ofiarną, pełną zapału i entuzjazmu działalnością sportową, połączoną z głęboką pracą wyjaśniającą istotę i znaczenie historycznych przemian, zachodzących dziś na wsi polskiej — wprowadzajcie w czyn testament Wielkiego Stalina, testament walki o postępek, pokój i socjalizm!

KONSTANTY ROKOSSOWSKI

## Fala strajków w krajach kapitalistycznych rozszerza się coraz bardziej

RYM (PAP). — Dziennik „Unita” donosi, że 100 tysięcy robotników, zatrudnionych na włoskich plantacjach tytoniowych, ogłosiło 20 marca powszechny strajk, domagając się poprawy warunków bytu.

Jak donosi „Unita”, robotnicy zakładów metalowych „Ilva” w Plombino (prowincja Livorno) przeprowadzili 24-godzinny strajk na tle ekonomicznym oraz na znak protestu przeciwko właścicielom zakładów za przesładowanie przez nich tych robotników, którzy brali udział w strajkach z powodu reformy ordynacji wyborczej.

\*

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, ruch strajkowy w Japonii znacznie się spotęgował w ostatnim tygodniu. W ślad za robotnikami największych zakładów budowy wagonów, proklamowało 6-dniowy strajk 90 tysięcy tragarzy kolejowych. Strajkujący występują przeciwko reakcyjnemu projektowi ustawy i zakazie strajków w przemyśle węglowym i energetycznym oraz domagają się poprawy warunków bytu.

Zarząd kolei państwowych zmuszony był w związku ze strajkiem wstrzymać przyjmowanie ładunków, przeznaczonych dla Tokio, Osaka i innych większych miast. Na niektórych liniach kolejowych ruch towarowy został całkowicie sparaliżowany.

\*

PARYŻ (PAP). — W departamencie Landes trwa od kilku dni strajk 17 tys. robotników, zatrudnionych przy produkcji smoły drzewnej. Robotnicy domagają się poprawy warunków bytu.

LONDYN (PAP). — W Glasgow zastrajkowało 15 tys. robotników stoczni okrętowych. Strajk unieruchomił 10 stoczn. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych.

OSLO (PAP). — Strajk szoferów autobusowych, który rozpoczął się przed kilku dniami w Trondheim, rozszerzył się na niemal wszystkie miasta w Norwegii. Zastrajkowali także szoferzy autobusów dalekobieżnych.

NOWY JORK (PAP). — W zakładach budowy samolotów w Cincinnati (stan Ohio) rozpoczął się strajk 6 tys. robotników, domagających się poprawy bytu.

LONDYN (PAP). — Prasa angielska donosi z Australii, że wskutek strajku dokerów w porcie Adelaide wstrzymano pracę przy rozładowywaniu i ładowaniu 22 statków.

## CHŁOPI Z BLINOWA SIEWY PRZEPROWADZA WSPÓLNIE

Obserwując pracę organizacji partyjnej w okresie tegorocznych przygotowań do wiosennej kampanii siewnej — pracujący chłopci w Blinowie w pow. kraśnickim jeszcze raz przekonali się, jak troszczy się partia o powiększenie produkcji rolnej, o ich byt. To właśnie m. in. zdecydowało o zorganizowaniu w gromadzie spółdzielni produkcyjnej. Jednocześnie z chwilą zorganizowania wspólnej gospodarki wielu mało i średniorolnych chłopów zgłosiło się do podstawowej organizacji partyjnej, o przyjęcie ich w poczet kandydatów do partii. M. in. zgłosili się tacy bezpartyjni działacze społeczni, jak Stefania Paweńska, Katarzyna Widomska, Halina Kurczak oraz Czesława Paweńska. Ludzie ci są aktywnymi agitatorami. Stefania Paweńska zwerbowała do nowopowstałej spółdzielni w Blinowie wiele osób.

Spółdzielcy z Kocudzy i potrzebują pomocy i opieki ze strony GRN i Komitetu Gminnego PZPR. Byłby wstyd, gdyby członkowie spółdzielni zalamali własne postanowienia.

analizy dotychczasowych przygotowań do siewów, wycieczając razem zadania na najbliższe dni. Dzień lub dwa dzieli rolników w gminie Brzozówka od pierwszych prac w polu. Na podstawowych organizacjach partyjnych i organizacjach masowych ciąży szczególna odpowiedzialność za sprawny przebieg prac.

Zadania w kampanii siewnej zostały również dokładnie omówione na zebraniach gromadzkich organizacji partyjnych, a następnie na ogólnych zebraniach, w których uczestniczyli mieszkańcy danej wioski.

Rozprowadzenie nawozów sztucznych oraz ziarna kwalifikowanego i kontraktacja roślin przemysłowych przebiegają dzięki kontroli ze strony partii dobrze. Konieczne jest jednak, aby żywszą działalność przejawiała G. R. N. tak, aby pracujący chłopstwo odczuwało w siewach troskliwą pomoc i opiekę w postaci ciągłej kontroli planów gromadzkich i usuwania braków. Ostatnia kontrola rozprowadzania nawozów sztucznych wykazała, że wielu chłopów odprzedaje zakupione nawozy do innych gromad.

## SPÓLDZIECY Z KLONICY DOLNEJ PÓJĄ DO WSPÓLNYCH SIEWÓW.

Spółdzielnia produkcyjna w Klonicy Dolnej w pow. kraśnickim powstała kilka miesięcy temu.

Spółdzielcy na ogólnym zebraniu podjęli wiele cennych zobowiązań, między innymi postanawiając siewy wiosenne przeprowadzić wspólnie. W chwili obecnej spółdzielcy z Klonicy Dolnej kończą ostatnie przygotowania do siewów. Utworzono już brygady polowe, zwozi się ziarno kwalifikowane, nawóz i ziemniaki,

Spółdzielcy z Blinowa opracowują obecnie plan pierwszych wspólnych siewów. Mimo, iż ziemia nie jest jeszcze scalona, będą słać wspólnie, uprawiając na kilku kawałkach ziemi jeden rodzaj zbóż lub roślin przemysłowych. W przygotowaniach wiele pomaga gromadzka organizacja partyjna oraz komitet gminny. Już niedługo spółdzielcy z Blinowa wyjdą po raz pierwszy do wspólnego siewu.



# Propozycje ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń służą utrwaleniu pokoju

## Z obrad Komisji Politycznej ONZ

**NOWY JORK (PAP).** Dnia 20 marca na posiedzeniu popołudniowym Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się nadal dyskusja nad sprawozdaniem komisji ONZ dla spraw rozbrojenia.

Na posiedzeniu 19 marca delegacja radziecka złożyła projekt rezolucji treści następującej:

„Po rozpatrzeniu sprawozdania komisji ONZ dla spraw rozbrojenia Zgromadzenie Ogólne NZ stwierdza, że aczkolwiek wspomniana komisja nosi nazwę komisji dla spraw rozbrojenia, to jednak jej działalność w okresie ubiegłym nie zmierziała w kierunku opracowania zaleceń w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, zakazu broni atomowej i innych środków masowej zagłady, potępionych ogólnie przez narody, oraz że komisja ta dotychczas w praktyce hamowała rozpatrzenie problemu rozbrojenia.

Zgromadzenie Ogólne stwierdza również, że komisja ONZ dla spraw rozbrojenia czyniła — głównie za pośrednictwem przedstawicieli USA, Francji i Wielkiej Brytanii — niejednokrotnie próby zastąpienia problemu redukcji zbrojeń problemem nielegalnego użytkowania informacji wywiadowczych o stanie zbrojeń poszczególnych państw, nie licząc się z tym, że w razie przyjęcia uchwał o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej, wszystkie państwa obowiązane są przedstawić ONZ pełne informacje o swych zbrojeniach.

Zważywszy, że VI sesja Zgromadzenia Ogólnego przekazała komisji ONZ dla spraw rozbrojenia złożone przez ZSRR propozycje w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz że komisja nie rozpatrzyła dotychczas tych propozycji, Zgromadzenie Ogólne postanawia:

1. zobowiązać komisję ONZ dla spraw rozbrojenia, aby przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu NZ sprawozdanie z wykonania niniejszej uchwały nie później niż 1 lipca 1953 r.”

Przedstawiciele Syrii, Meksyku i Chile nawoływali w swych przemówieniach wielkie mocarstwa do współpracy, podkreślając, że bez zgody i jedności tych mocarstw rozwiązanie problemu redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady jest niemożliwe. Delegat Syrii, Tarazi, podkreślił, że propozycja radziecka w sprawie zakazu broni atomowej zasługuje na szczególną uwagę.

Po przemówieniach delegatów Francji i Unii Północno-Afrykańskiej, którzy usiłowali zrzucić odpowiedzialność za bezowocność prac komisji rozbrojenowej na ZSRR, zabrał głos delegat Białoruskiej SRR Kisielew. Poparł on propozycje radzieckie, podkreślając, że przyjmując je, Komisja Polityczna spełni swój obowiązek i zadośćuczyni pragnieniom narodów, dążących do pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Na posiedzeniu przedpołudniowym 21 bm. przemawiali m. in. delegaci Kanady, Australii, Liberii i Urugwaju, przyznając, iż wyniki

działalności komisji rozbrojenowej są niezadowalające.

Delegat kanadyjski twierdził, że propozycje radzieckie wymagają rzekomo „uzupełniających wyjaśnień” i wobec tego Związek Radziecki powinien złożyć komisji ONZ dla spraw rozbrojenia „bardziej szczegółowe propozycje”.

Delegat Liberii wezwał wielkie mocarstwa do współpracy.

Jako ostatni przemawiał delegat polski, Birecki.

Zainicjowany przez USA wyścig zbrojeń oraz systematyczne niweczenie przez Stany Zjednoczone wszelkich prób dojścia do porozumienia w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej zagłady — powiedział m.in. min. Birecki — to zasadnicze czynniki wywołujące szybko pogarszanie się sytuacji międzynarodowej, powodujące stale

wzrastające napięcie w stosunkach międzynarodowych, stanowiące realną i poważną groźbę dla pokoju światowego.

Komisja polityczna ma przed sobą dwie rezolucje, jedną — wniesioną przez 14 państw, wśród nich również Stany Zjednoczone, oraz drugą — wniesioną przez delegację ZSRR. Delegacja Polski nie może udzielić swego poparcia rezolucji wniesionej przez 14 państw, gdyż zdaje ona tylko do utrzymania obecnego impasu w pracach komisji rozbrojenowej i tym samym nie może służyć interesom pokoju międzynarodowego. Delegacja polska popiera w całej rozciągłości rezolucję radziecką, która, dając komisji rozbrojenowej realny program prac, otwiera drogę wiodącą do prawdziwego rozbrojenia.

## Przemówienie Ministra Leśnictwa w związku z rozpoczęciem Dni Lasu i Ochrony Przyrody

21 bm. Minister Leśnictwa Bolesław Podedworny wygłosił przemówienie radiowe, którym zainaugurował tegoroczną akcję „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Zasadniczym celem tej społecznej akcji, prowadzonej co roku, jest przede wszystkim zmobilizowanie społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, do masowego udziału w pracach przy zalesianiu, zadrzewianiu oraz zapoznanie szerokich rzesz obywateli ze znaczeniem lasów dla gospodarki narodowej i zadaniami w zakresie ochrony przyrody.

Na wstępie swego przemówienia Minister Leśnictwa podkreślił, że od roku 1945 — zasililiśmy w naszym kraju ponad 900 tys. ha zębów i nieużytków. Poważny wkład w prace zalesieniowe wnosi co roku społeczeństwo, a przede wszystkim młodzież szkolna, biorąca coraz liczniejszy udział w akcji „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. W ub. roku np. w akcji tej zalesiono ponad 13.200 ha zębów i nieużytków.

Pierwsi do tegorocznej akcji „Dni

Lasu i Ochrony Przyrody” przystąpił chłop i młodzież szkolna z osady Baranów i sąsiednich gromad w pow. puławskim, woj. lubelskie. Zobowiązali się oni zalesić w tym roku prawie 200 ha nieużytków.

W tegorocznej akcji trzeba większą niż dotychczas uwagę zwrócić na ochronę drzew, roślin i zwierząt, zwłaszcza gatunków rzadkich i ginących, mających ważne znaczenie dla nauki.

Apelując w zakończeniu przemówienia do nauczycieli, młodzieży i ludności wsi i miast o wzięcie czynnego i masowego udziału w tegorocznej akcji „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”, Minister Leśnictwa powiedział:

„Wspólnym wysiłkiem zagospodarujemy w stosunkowo krótkim czasie wszystkie nieużytki, piaszczyste wydmy, mokradła i kamieniste gołoborza. Na miejscu tych nieużytków wyrosną lasy, które stworzą w przyszłości dodatkowe źródło cennego surowca, zapewnią skuteczną ochronę dla pól ornych i sadów oraz lepsze warunki zdrowotne”.

## Komplementy i faszyzm

W końcu ubiegłego miesiąca Adenauer, w czasie swej wizyty w Watykanie, udekorował watykańskich dostojników bońskimi odznaczeniami — „krzyżami zasługi”. Był to kurtuazyjny rewanż ze strony hitlerowców z Bonn, bowiem parę tygodni przedtem zostali udekorowani w imieniu papieża członkowie delegacji zachodnio-niemieckiej, bawiący w Watykanie z okazji uroczystości wręczenia kapelusza kardynalskiego monachijskiemu biskupowi Wendlowi.

W Watykanie serdecznie podejmowano delegację Trizonii, witając w niej swych starych przyjaciół. Przewodniczący delegacji minister poczty Trizonii, Hans Schuberth, zajmował również poważne stanowisko za czasów Hitlera. Toteż Pius XII, eks-nuncjusz przy rządzie Hitlera, mile wspominał z nim „stare, dobre czasy”. W przypływie wzruszenia papież nie pożałował łask i rzęsiście deszcz wysokich odznaczeń (ordery św. Grzegorza i św. Sylwestra) spadł na głowy bońskich dostojników. Można więc śmiało powiedzieć, że towarzystwo wzajemnej adoracji Watykan-Bonn jest obopólnie zadowolone. Ta wzajemność serdecznych uczuć między imperializmem niemieckim a Watykanem ma już swoją tradycję. Nić sympatii, wzajemnego zrozumienia, mimo wszelkie chwilowe wzajemne dąsy, łączyła Watykan z Berlinem Wilhelma I oraz z siedzibą Hitlera — Berchtesgaden.

Warto przypomnieć, że w 1917 roku młody prałat Eugeniusz Pacelli, dziś papież Pius XII, zjawił się u cesarza Wilhelma w tajnej misji, proponując w imieniu papieża Benedykta XV pośrednictwo Watykanu w zawarciu odrębnego pokoju z Włochami. Miało to uratować wilhelmowskie i habsburskie cesarstwo. W zamian za tę przysługę Benedykt XV zażądał wówczas za pośrednictwem Pacelli'ego wskrzeszenia państwa watykańskiego i pół miliarda lirów w złocie.

Gdy 16 lat później Adolf Hitler zaczął wypływać na powierzchnię

życia politycznego w Niemczech, Watykan — wedle relacji francuskiego historyka, Harcourta — „był pierwszą instancją, która przez umowę z Hitlerem zalegalizowała jego panis. Konkordat zawarty przez nuncjusza Pacelli'ego z Hitlerem, był dla tego ostatniego wielkim sukcesem. NSDAP, partia nazich, została uznana przez jeden z najważniejszych autorytetów świata”. Warto przy okazji nadmienić, że dopiero potem nastąpiło uznanie reżimu hitlerowskiego przez inne państwa.

Trudno się dziwić, że serce Adolfa Hitlera wzbierało wdzięcznością. Objawiło się to w tym, że na konklawe w 1939 r. kazał on von Bergenowi, swemu ambasadorowi przy Watykanie, doradzać kardynałom, aby wybrali na papieża kardynała przychylnego imperializmowi niemieckiemu. Tak oto narodził się „papa tedesco” (dosł. niemiecki papież — przydomek Piusa XII); najpierw on wybierał Hitlera, a potem Hitler jego.

Podczas wojny łańcuch grzeczności, komplementów, słowem czarującego flirtu pomiędzy „niemieckim” papieżem, a NSDAP ciągnie się dalej. 26 września 1939 roku Pius XII przyjął grupę niemieckich pielgrzymów, do których odezwał się w sposób następujący: „Witam was serdecznie, drodzy synowie. Wiecie, jak głęboki przyjmujemy udział w zagadnieniach i przejawach życia kościelnego i duszpasterstwa wśród narodu niemieckiego”. Warszawa wtedy płonęła pod bombami hitlerowskimi... Kurtuazja Watykanu wobec Hitlera zwiększała się w miarę militarnych sukcesów Niemiec.

Gdy w niemieckich kościołach katolickich odprawiano nabożeństwa dziękczynne za sukcesy Hitlera, „trzech niemieckich biskupów udało się do Rzymu dla odbycia rozmów z papieżem i jego sekretarzem stanu na temat, w jaki sposób kościół może doprowadzić do ścisłej współpracy ze zwycięską III Rzeszą”. („Baseler Nachrichten” 5.X.1940).

III Rzesza upadła, lecz swastyka panoszy się dalej w Bonn i niemniej ścisła współpraca Watykanu toczy się dalej z waszyngtońsko-bońskim odgałęzieniem hitleryzmu. A jak bardzo drogie są Watykanowi szczątki hitlerowskiej fortuny, świadczy chociażby fakt, że nuncjusz papieski w Trizonii, arcybiskup Muench jest jednym z najbardziej bojowych inspiratorów re-militaryzacji Niemiec i rewizjonizmu niemieckiego. Jak wiadomo z licznych orędzi i przemówień Piusa XII, odwetowcy niemieccy cieszą się jego specjalnym poparciem. Pismo organizacji rewizjonistów, tzw. „Ziomkostwa Niemców Sudeckich” z 20.XII. 1952 r., opisując przebieg audycji wysłannika „Ziomkostwa” u papieża, podkreśla z przejęciem i wzruszeniem sympatię papieża dla roszczeń rewizjonistycznych i jego konkretną działalność w tym kierunku. „My, Niemcy sudeccy, wiemy — stwierdza „Sudeten-deutsche Zeitung” — że papież zawsze był przeciwny naszemu wgnaniu...”

W listopadzie ub. r. Watykan zawarł z rządem w Bonn tajne porozumienie, uzupełniające niejako konkordat zawarty z Hitlerem, zachęcający do wzmożenia rewizjonistycznych ataków na Polskę. Porozumienie obu klientów i zauszników Waszyngtonu, oczywiście aktualizuje niejako dawny układ z Hitlerem, przystosowując umowę do nowych warunków. Treść jednak pozostaje ta sama.

Porozumienie to zresztą tylko sankcjonowało już od dawna istniejący stan rzeczy i właściwie oznaczało jeszcze jedno błogosławieństwo dla nowego Wehrmachtu, tworzono go z amerykańskiej inicjatywy przez hitlerowskich specjalistów Adenauera. Nic dziwnego, że papież z Adenauerem wciąż prawią sobie dusery: faszyzm, szukając sprzymierzeńców do wojennych krucjat przeciwko demokracji, dwój się i troj w komplementach, gdy natrafia na odpowiedniego partnera.

Z.R.

## Protektorzy mordercy

Kapral okupacyjnej armii amerykańskiej, Zerafoss, czuł się we francuskim mieście Melun lepiej niż u siebie w domu. Wprawdzie w swym mieście rodzinnym, w Stanach Zjednoczonych, mógł strzelać do dzieci murzyńskich, mógł urządzać burdy pijackie w kawiarniach, mógł zapoznać się z tajnikami fachu gangsterskiego, no, ale we Francji umiejętności te mógł zastosować na szerszą skalę.

I oto, 19 marca 1952 r., kiedy strajkujący robotnicy jednej z fabryk w Melun szli w pochodzie demonstracyjnym przed gmach giełdy pracy, Zerafoss postanowił dać folę swym uczniom do ludu francuskiego. Zgodnie ze wskazaniami swych przełożonych, którzy zapewniali go, że nie należy się wahać w razie potrzeby przed przypomnieniem opornym, niesubordynowanym Francuzom, że faszyci amerykańscy nie są gorsi od SS-manów z Oradour, Zerafoss zasiadł za kierownicą kilkuntonowej ciężarówki, a kiedy strzałka szybkościomierza osiągnęła cyferkę — 80 km, wjechał w tłum demonstrujących robotników. Jeden z nich, Alfred Gaudois, został zmiądzony. Zerafoss nasał furazerkę na oko i zadowolony, wesoło pogwizdując, powrócił do kwatery. Dał rozkaz szeregowemu z obsługi garażu, by starannie splukał podwozie samochodu, gdyż on, Zerafoss, lubi czystość i porządek.

Zbrodnia Zerafossa wywołała powszechne oburzenie, które zaniepokoiło amerykańską kwaterę główną. Protestowali i żądali przykładnego ukarania bandyty uszyszcy Francuzi, którzy nienawidzą faszystów i faszystów, obojętne, czy są oni odziani w mundur hitlerowski czy amerykański.

Ale w ichyści, tym razem na służbie amerykańskiej, nie zawiedli zaufania swych mocodawców. Sąd umorzył śledztwo przeciwko Zerafossowi, mimo, iż zeznania świadków obciążały go w sposób niewątpliwy.

Naród francuski wie nie od dziś, że jego śmiertelni wrogowie to nie tylko hitlerowcy z Bonn, którzy tylko czyhają na okazję, by znów zrabować Lotaryngię i Alzację, to nie tylko okupanci amerykańscy. Wrogowie również niebezpieczny zasiada na fotelach ministerialnych, panoszą się w sądach, administracji. Jest nim własna burżuazja, która gotowa jest zaakceptować każdą zbrodnię amerykańską, tak, jak akceptowała wszystkie zbrodnie hitlerowskie. Dowiodło tego m. in. zwolnienie od oskarżenia bandyty Zerafossa.

MAT

Wśród wojsk imperialistów amerykańskich w Korei



— Za mała górka, generale. Stąd jeszcze Phenianu nie widać!



Stanisław Bora

Wiceprzewodniczący ZW ZMP

## Codzienną pracą dla Ojczyzny młodzież Lubelszczyzny realizuje wskazania Wielkiego Stalina

Młodzież głęboko odczuła śmierć ukochanego Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata — Wielkiego Stalina.

Dziesiątki tysięcy młodzieży naszego województwa zagnało Stalina gorącym postanowieniem jeszcze wydatniejszej pracy dla dobra Polski. Za postanowieniami idą czyny.

W ciągu 10 dni od śmierci Towarzysza Stalina młodzież w naszym województwie podjęła ponad 1.000 zespołowych zobowiązań produkcyjnych, 6.000 indywidualnych, które przyniosą oszczędności na sumę ponad 150.000 zł. Zobowiązania są nie tylko wykonywane, ale i przekraczane.

42 młodych chłopców ze wsi zgłosiło się ochotniczo i wyjechało na najtrudniejsze odcinki pracy — do kopalni, 32 czeka na wyjazd a liczba ochotników stale rośnie.

Powstały setki kółek studiowania życiorysu Towarzysza Stalina i Jego wspaniałych dzieł. Organizowane są wieczornice i wieczory wspomnień, młodzież czyta wiersze, pieśni, poematy, montaż słowno-muzyczny, organizuje pogadanki i odczyty o walce i pracy Stalina.

Ponad 300 przodujących ZMP-owców zgłosiło się do podstawowej organizacji partyjnej i komitetów PZPR z prośbą o przyjęcie ich w szeregi partii. Liczba kandydatów stale wzrasta. Są to przodownicy pracy, młodzi majstrównicy, technicy i inżynierowie, młodzi agitatorzy spółdzielczości produkcyjnej, którzy zdali niedawno egzamin w walce o nowe, lepsze życie.

Młodzież niezorganizowana zwraca się do Zarządów ZMP o przyjęcie do ZMP, aby u boku partii walczyć, uczyć się żyć i pracować tak, jak uczył tow. Stalin. Na terenie naszego województwa zgłosiło się ponad 2.000 młodych chłopców i dziewcząt z prośbą o przyjęcie w szeregi ZMP; w tym ponad 500 w zakładach pracy, ok. 800 w gromadach indywidualnych, ok. 400 w szkołach zawodowych, na wyższych uczelniach, w szkołach ogólnokształcących, instytucjach i urzędach — ok. 300.

Młodzi, którzy zgłaszają się do ZMP są pełni zapału do pracy, wyrażają pragnienie oddania wszystkich swoich sił i udołnień pracy dla ojczyzny, dla umocnienia jej siły i obronności. Józef Barczuk, przodownik pracy z FSC, wytłapujący średnio 300 proc. normy na tokarni, syn przodującego rolnika (który

obowiązki wobec państwa wypełnił w 150 proc.), zgłaszając się do Komitetu Zakładowego PZPR z prośbą o przyjęcie w szeregi partii oświadczył: „Pragnę wstąpić w poczet kandydatów PZPR, w ciężkiej chwili po śmierci Towarzysza Stalina, bo chcę w jej szeregach pracować jeszcze lepiej, aby w ten sposób wypełnić wskazania Towarzysza Stalina i Jego wiernego ucznia Towarzysza Bieruta”.

Fakty te świadczą o głębokich przemianach zachodzących w świadomości młodzieży i o stałe podnoszącej się jej aktywności politycznej. Pozwala to lepiej i skuteczniej pracować nad rozbudową szeregów ZMP w naszym województwie i zwiększać udział młodzieży w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Ale tym większe i bardziej odpowiedzialne stają się zadania zarządów kół ZMP, zakładowych, gminnych i zespołowych a przede wszystkim zarządów powiatowych, które podtrzymując i rozwijając twórczą inicjatywę młodzieży zgłaszającej się do ZMP powinny kierować nią w sposób planowy i zorganizowany. Szczególnie cenne są zgłoszenia do ZMP młodzieży robotniczej, przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Młodzi robotnicy to trzon naszej organizacji.

Powinniśmy kierować twórczą energią naszej młodzieży na „wąskie gardła” w produkcji, rozwijając współzawodnictwo o tytuł pioniera czy brygady pionierskiej, zachęcać do uporeczywej walki o wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych, pomagać w organizowaniu nowych brygad produkcyjnych i szturmowych i wprowadzaniu nowych metod pracy.

Ogromne znaczenie na Lubelszczyźnie mają również masowe zgłoszenia młodzieży wiejskiej, która walcząc z kulactwem pragnie pracować w szeregach ZMP o wyrugowanie z naszej wsi resztek starego, kapitalistycznego życia, chce pomóc chłopstwu pracującemu, wyrwać się z wiekowego zacofania, w jakim utrzymywały je rządy burżuazyjne. Młodzież ta pragnie w szeregach ZMP walczyć o budowę spółdzielni produkcyjnych i umacnianie już istniejących. Wielu jest również kandydatów do pionierskiej pracy w przemyśle.

Umiejętne kierowanie tą młodzieżą należy również do ważnych zadań ZMP. Zarządy powiatowe i gminne ZMP powinny pomagać mło-

dzieży w wykonaniu bieżących zadań, organizować zebrania kół ZMP i na tych zebraniach wnikliwie rozpatrywać kandydatury zgłaszających się do ZMP. Uchwały kół o przyjęciu powinny być szybko przekazywane do zarządów powiatowych i tam po dokładnym rozpatrzeniu zatwierdzone na bieżąco na prezydiach, aby nowozgłaszający się nie czekali zbyt długo na legitymację. Konieczna jest przy tym opieka nad nowozorganizowanymi kółkami, potrzebna jest stała, codzienna praca polityczno-wychowawcza z nowoprijętymi.

W chwili obecnej najwyższym obowiązkiem działacza Związku Młodzieży Polskiej jest ofiarne praca dla jak najszybszego powiązania ZMP z młodzieżą niezorganizowaną, dla rozbudowy i ideologicznego umocnienia szeregów naszej organizacji, dla udzielania codziennej pomocy młodzieży w jej walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, w walce o pokój.

### Z życia partii

## Jak Komitet Gminny w Gułowie kieruje przygotowaniem do siewów wiosennych

Komitet Gminny w Gułowie (z siedzibą w Adamowie) pow. Łuków jeszcze w połowie lutego br. zatroszczył się o przygotowanie do wiosennej kampanii siewnej. Od było się w tej sprawie posiedzenie Komitetu Gminnego, na którym przewodniczący GRN tow. Stanisław Nowicki zreferował sytuację w gminie.

— Ponad 25 proc. gospodarzy naszej gminy to chłopcy bezrolni — mówił — mamy też sporo wdów i sierot. Są żony żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową, dlatego też szczególnie ważne zadanie to opracowanie planu pomocy sąsiedzkiej. O ile chodzi o kontraktację, to czeka nas tutaj najwięcej pracy. Ziemiaki przemysłowe zakontraktowaliśmy dopiero w 50 proc., zboże jare jeszcze prawie nie ruszone, len również, a jeśli chodzi o kontraktację fasoli, wykonaliśmy zaledwie 15 proc. planu...

Członkowie Komitetu punkt za punktem omówili wszystkie sprawy związane z zasiewami, omówili zadania dla Prezydium GRN, GS, dla aktywów gminnego i gromadzkiego, a dla wykonania tych zadań postanowili zastosować następujące formy pracy: kontrolować systematycznie pracę GRN i CS, omówić sprawę siewów na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, organizacji masowych i zebraniach gromadzkich, prowadzić poprzez aktywną agitację indywidualną, zorganizować współzawodnictwo.

Ustalono terminy zebrania i podzielono zadania pomiędzy poszczególnych członków Komitetu.

Tow. Szymon Nowicki, sekretarz Komitetu Gminnego, przejął na siebie obowiązki obsługi zebrania podstawowych organizacji partyjnych.

Aktywista powiatowy tow. Lubrański przydzielony do gminy Gułów wziął na siebie odpowiedzialność za obsługę zebrania partyjnych i przygotowanie agitatorów; tow. Stanisław Nowicki, przewodniczący Prezydium GRN za opracowanie planu pomocy sąsiedzkiej a tow. Zapora — za przygotowanie gminnej spółdzielni.

Tow. Edward Borucz otrzymał zadanie przygotowania do pierwszych wspólnych siewów spółdzielni produkcyjnej w Gułowie.

Tow. Waziński został odpowiedzialny za blok nasienne oraz zobowiązał się w własnej inicjatywie dopilnować przygotowań w gromadzie Adamów oraz nakłonić 5 gospodarzy w Adamowie do wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej.

Tow. Helenie Działowej powierzone zorganizowanie zebrania kół gospodyń wiejskich, a tow. Kochański sprawę ściągania końcówek obowiązkowych dostaw.

Taki podział odpowiedzialności umożliwił Komitetowi Gminnemu codzienną kontrolę przygotowań i interwencję na zagrożonych odcinkach. Dzięki temu gmina Gułów jest przygotowana do siewów.

Odpowiednio wcześniej przeprowadzone kontrole w GS pozwoliły usunąć istniejące usterki i sprowadzić na czas potrzebne ilości nawozów sztucznych.

Zebrania organizacji partyjnych i gromadzkich na których omawiano uchwałę Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej i analizowano opracowany przez GRN plan pomocy sąsiedzkiej, podniosły aktywność mało i średniorolnych chłopów. Np w gromadzie Lipiny i Turzystwo chłopcy zgłaszali poprawki do planów, ustalali ściśle terminy zakończenia siewów,

Komitet Gminny potrafił połączyć zadania kampanii siewnej z zadaniami w wyborach do władz partyjnych. We wszystkich organizacjach podstawowych zebrania odbyły się w planowanych terminach, przy czym sprawa siewów była o bok zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej głównym tematem obrad.

Wybory do władz partyjnych jeszcze bardziej aktywizowały członków partii. Dzięki temu w dużym stopniu rozwinięto kontraktację i w chwili obecnej ziemniaki przemysłowe i zboża jare zakontraktowano już w ponad 100 proc. Procent wykonania planu kontraktacji wydatnie się podniósł, gdy Komitet Gminny zorganizował agitację indywidualną. Aktyw gminny i gromadzki jeszcze w chwili obecnej pracuje w terenie, aby jak najszybciej zakończyć kontraktację lnu i fasoli.

W zasadzie plan przygotowań został w całości wykonany i w chwili obecnej wszyscy chłopcy w gminie Gułów znają swe zadania w pomocy sąsiedzkiej i terminy zasiewów.

Gmina Spółdzielnia wydała już przeszło 60 proc. nawozów i przystępuje do wymiany ziarna na siewy w Adamowie i Horodziejszkach wydzielono ziemię pod blok nasienne. Poza mlekiem, w którym gmina ma poważne zaległości, dostawy końcówek są już w ostatniej fazie.

Gmina Gułów może rozpoczynać siewy, ale zadania Komitetu nie zakończyły się na przygotowaniach. Na wszystkich zebraniach gromadzkich i partyjnych chłopcy z a próbą przyjmowali plan pomocy sąsiedzkiej, wskazywali jednak, że w ubiegłych latach też były plany, lecz pozostały na papierze.

Podstawowe organizacje partyjne, które istnieją prawie we wszystkich gromadach gminy Gułów (poza Konarzątką i Horodziejszką) powinny skupić cały aktyw gromadzki do walki o ściśle wykonanie planu pomocy sąsiedzkiej i przestrzeganie terminu zasiewów.

Komitet Gminny wraz z Prezydium GRN powinny opracować formy informowania mieszkańców gromad o wynikach współzawodnictwa między gromadami. To współzawodnictwo między gromadami powinno nie tylko przyczynić się do sprawnego przeprowadzenia kampanii siewnej, ale również wzmacnić więź partii z mało i średniorolnymi chłopami, pomóc w rozszerzeniu ich udziału w wykonywaniu planów państwowych w rolnictwie.

Włost.

### W ZBI pokutują stare błędy

## Narady produkcyjne trzeba przygotowywać rzetelnie

Uczestnicy narad produkcyjnych w Zarządzie Budów Nr 1 FSC może odnieść wrażenie, że zarówno rada zakładowa, jak i kierownictwo absolutnie nie zdają sobie sprawy z tego jak olbrzymie znaczenie dla produkcji mają takie dobrze zorganizowane narady. Sposób prowadzenia narad wytwórczych w ZBI był niejednokrotnie krytykowany w roku ubiegłym na łamach „Sztandaru Ludu”. Z krytyki tej jednak nie wyciągnięto żadnych wniosków. W rezultacie zamiast głębokiej i rzeczowej analizy pracy zakładu, która mogłaby pomóc w zlikwidowaniu wielu niedociągnięć, najbardziej palące zagadnienia są tu omawiane powierzchownie i w sposób formalny.

Tematem ostatniej narady wytwórczej, która odbyła się przed kilkoma dniami w ZBI była analiza wykonania planu w lutym, przebiegu robót w marcu oraz sprawy współzawodnictwa i szkolenia nowych kadr. Nie wszystkie budowy podlegające ZBI wykonują należycie swe plany. Na wielu z nich zarówno jakość robót jak i gospodarka materiałowa pozostawiają dużo do życzenia. Ale o tych niedociągnięciach kierownik działu produkcji ob. Cwikliński przy omawianiu pracy budów nawet nie wspomniął. Ograniczył się jedynie do odczytania cyfr wykonania planów i suchego, nie mówiącego sprawozdania. Nic więc dziwnego, że i w „dyskusji”, którą można by raczej nazwać „pytaniami na wrywki”, wywoływani kierownicy budów krótko informowali jak przebiega u nich wykonawstwo planów. Zdawać by

się mogło, że nie napotykają oni na żadne trudności, że wszystko idzie jak „po maśle”. Jedyną trudnością jest brak materiałów, który zresztą zarówno kierownictwo, jak i kierownicy budów traktują jako zjawisko naturalne — zło konieczne, któremu w żaden sposób nie da się zaradzić. Ani słowa o tym jak zwalczać marnotrawstwo, w jaki sposób zapewnić terminowe dostawy desek, żelaza itp. Jasne, że po takim pobieżnym, pozbawionym analizy omówieniu spraw produkcji nie może być mowy o zlikwidowaniu niedociągnięć.

Współzawodnictwo pracy na budowach ogranicza się jedynie do podejmowania od czasu do czasu zobowiązań, które często nie są wykonywane. Ale o przyczynach tego również na naradzie nikt nie mówił. Jeżeli chodzi natomiast o wprowadzenie nowych metod pracy, to sprawę tę najlepiej charakteryzuje fakt, że istniejące dotychczas na terenie ZBI dwa (!) zespoły „dwójkowe” na budowie Nr 4 są uważane za wielkie osiągnięcie i stawiane jako przykład do naśladowania (!). Owszem, inicjatywa godna poparcia, ale liczba tych zespołów jest równocześnie dowodem zupełnego braku działalności sekcji nowych metod pracy oraz braku zainteresowania dla tej sprawy ze strony kierownictwa budów. A właśnie na naradzie produkcyjnej należało dokładnie przedyskutować możliwość utworzenia „dwójek”, „trójek” i „piątek” na wszystkich budowach. Również tak ważne zagadnienie jak brak wykwalifikowanych kadr i sprawa szkolenia przywarsztatowe-

go murarzy nie znalazła na naradzie właściwego oświetlenia. Wprawdzie mówiono o tym, że majstrównicy nie chcą odpowiadać za niewykwalifikowanych pracowników, ale nie starają się ich uczyć”. Jednak jak temu zaradzić nie mówiono nic.

Takie formalistyczne traktowanie spraw produkcji jest tylko niepotrzebną stratą czasu i w niczym nie pomaga.

Nie podjęto żadnej uchwały, nie ustalono żadnych zmian organizacyjnych, które pomogłyby w pracy. Towarzysze z ZBI nie mogli zresztą tego zrobić, bo nie omawiali swych niedociągnięć i nie wynieśli ze swych obrad żadnej nauki na przyszłość.

Winę za taki stan rzeczy ponosi przede wszystkim rada zakładowa. W ZBI udział rady zakładowej w naradach produkcyjnych ogranicza się jedynie do otwarcia obrad przez przewodniczącego i przeczytania przez niego protokołu poprzedniej narady. Nie bez winy jest też podstawowa organizacja partyjna, która, jak widać z tego, nie interesuje się przygotowaniem załogi do narady. Przed każdą naradą należy omówić w grupach partyjnych i związkowych zagadnienia, które mają być przedmiotem obrad, następnie zaś prowadzić konferencję tak, aby najważniejsze aktualne zagadnienia były szczegółowo przedyskutowane. Tylko wówczas, gdy wszelkie trudności i braki będą dokładnie naświetlone, gdy wskaże się co należy zrobić, by je usunąć, narada produkcyjna spełni należycie swe zadanie jako skuteczny oręż w walce o plan, (J. G.).



## Przed siewem w spółdzielniach produkcyjnych

## Prawidłowo rozdzielić pracę między żywą i mechaniczną siłą roboczą

W kampanii wiosennej - siewnej jest wiele prac, których wykonanie nawet z jednodniowym opóźnieniem prowadzi do znacznej obniżki plonów. Toteż okres ten wymaga pełnego wykorzystania wszystkich środków produkcji pozwalających na terminowe wykonanie poszczególnych prac. Wiele spółdzielni produkcyjnych, aby uzyskać najwyższe plony, chce wykonać całość prac wiosennych przy pomocy Państwowych Ośrodków Maszynowych nie uwzględniając własnego inwentarza. Oczywiście w takich wypadkach POM, mający obsłużyć w rejonie swojej działalności kilka czy kilkanaście spółdzielni produkcyjnych, nie może sprostać zadaniu. Wiele bowiem prac polowych jest uciążliwych dla ciągników i powoduje niską ich wydajność.

W szeregu spółdzielni produkcyjnych POM-y wykonują prace nie wymagające dużej siły uciążliwej, jak np. podwózka ziarna, paliwa i wody, bronkowanie, dokaczanie orek itp. Wykonywanie tych prac maszynami POM zmniejsza możliwość pełnego ich wykorzystania w pracach polowych. Do wykonywania prac, przy których pełna moc ciągnika nie może być wykorzystana, właściwa jest żywa siła pociągowa spółdzielni.

Sprawa racjonalnego rozdziału robót pomiędzy trakturę mechaniczną POM a żywą siłą pociągową spółdzielni, staje się ważną, szczególnie obecnie, kiedy z dnia na dzień powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, potrzebujące pomocy Państwa w postaci maszyn POM.

W celu ustalenia zapotrzebowania na maszyny POM w spółdzielni produkcyjnej należy sporządzić zestawienie prac, które mają być wykonane trakturą konną lub motorową.

W naszych spółdzielniach produkcyjnych na ogół panuje pogląd, że dla maszyn POM trzeba przeznaczać wszystkie prace ciężkie, tzn. takie, które do wykonania wymagają zużycia większej ilości siły pociągowej na 1 ha a spółdzielcom pozostawiać do wykonania prace lżejsze, wymagające mniejszego zużycia energii.

Uczni radzieccy, opierając się na długoletnich pracach badawczych, doszli do wniosku, że podstawą do podziału na prace ciągnikowe i konne winna być przede wszyst-

kim ilość pracy ludzkiej, przypadającej na 1 ha lub na inną jednostkę roboty wykonanej przez ciągnik lub żywą siłą pociągową. Dla ilustracji przytaczam następujące dane: przy wykonywaniu orki ciągnikiem zużycie robotniko-godzin na 1 ha wynosi 3,34 do 5,5, a przy orce końmi 12,06 do 20,3, przy bronowaniu ciągnikiem — 0,52, przy bronowaniu końmi — 2,5, przy siewie zbóż ciągnikiem — 1,37, przy siewie zbóż końmi — 3,69, przy siewie nawozów mineralnych ciągnikiem — 2,8, przy siewie nawozów końmi — 3,9.

Przy wyciąganiu wniosków z tego zestawienia należy brać jednak pod uwagę warunki, w jakich wykonuje się daną pracę.

I tak np. w spółdzielniach produkcyjnych obok pól, na których celowo stosuje się oba rodzaje siły pociągowej są pola, na których wykorzystanie ciągników jest nieracjonalne. Do nich należą pola o małych powierzchniach, na których ciągniki pracują z małą wydajnością przy różnych rodzajach robót, następnie pola góryste itd. Z drugiej strony są takie prace, przy których zastosowanie żywej siły pociągowej nie daje pożądanego rezultatu, jak np. orka głęboka, kulturowanie i inne.

Ponieważ plony w znacznym stopniu zależą od jakości i terminowości wykonania zabiegów agrotechnicznych a POM zobowiązuje się w zawieranej umowie do osiągnięcia określonych zbiorów z ha na polach spółdzielni przez niego uprawionych, dlatego też należy tak rozdzielać pracę, aby jeden jej rodzaj był wykonany w całości albo ciągnikami albo końmi. Przy tym należy jednak pamiętać, że wytyczanie zagonów, wytyczanie poręczników, wykańczanie orek, bronkowanie, dowóz ziarna do siewników, nawozów sztucznych i in., powinny być wykonane żywą siłą pociągową spółdzielni.

Podziału pracy między żywą siłą pociągową spółdzielni i trakturę mechaniczną POM należy dokonać w ten sposób, aby zabezpieczyć należyte terminowe wykonanie wszystkich prac podczas siewów wiosennych przy racjonalnym wykorzystaniu maszyn POM i żywej siły pociągowej spółdzielni.

Inż. Zygmunt Wojtaszek  
Asystent Zakładu Ekonomiki  
U. M. C. S.

## O dalsze usprawnienie pracy aptek lubelskich

Brak współpracy pomiędzy Centralą Aptek Społecznych i „Centrofarmem” odbijał się w roku ubiegłym ujemnie na zaopatrzeniu aptek lubelskich, a tym samym na zaspokajaniu potrzeb chorych.

W ostatnich miesiącach nastąpiła poprawa. Nie ma już w aptekach lubelskich długich kolejek, recepty realizuje się przeważnie tego samego dnia. Poprawę tę należy przypisać przede wszystkim ścisłej współpracy między wspomnianymi wyżej instytucjami.

W Lublinie rozprowadza się obecnie dwadzieścia razy więcej leków, niż w roku 1938. Wymaga to, oczywiście, odpowiedniej rozbudowy aptek społecznych. Niestety, tego zagadnienia dotąd nie doceniano. A oto kilka przykładów: Na Krakowskim Przedmieściu w roku 1952 była czynna tylko jedna apteka, drugą w najbardziej ruchliwym punkcie — u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i ul. Hanki Sawickiej — zamieniono na aptekę — bazę medykamentów produkcji zagranicznej. Ewualy dnie, że sprzedawano tam dziennie leki wartości kilku lub kilkunastu złotych, podczas, gdy personel apteki na Krak. Przedmieściu 29 nie mógł wydostać i załatwić wszystkich zgłaszających się po lekarstwa.

Z czwartym kwartale ubiegłego roku przeniesiono aptekę — bazę na ulicę Hipotecką, zaś na dawnym miejscu uruchomiono aptekę społeczną nr 3. Jak potrzebna była druga apteka społeczna na Krakowskim Przedmieściu, świadczą najlepiej ilości rozprzedanych w pierwszym miesiącu po uruchomieniu lekarstw. Wartość ich sięga 100 tys. zł.

## OBOJĘTNOŚĆ TERENOWYCH RAD NARODOWYCH

Sprawę zaopatrzenia i usprawnienia pracy w aptekach społecznych omawiano 18 bm. na naradzie pracowników CAS i aptek lubelskich, poświęconej analizie planów pracy na drugi kwartał br. Jak wynika z dyskusji, wiele aptek terenowych znajduje się w nieodpowiednich lokalach. W Trawninkach sponaada się lekarstwa w bardzo ciężkich warunkach, w Komarówce pomieszczenie apteczne ma powierzchnię 18 m kw., w Lubartowie lokal apteczny jest tak mały, że ludzie wyczekują swej kolejki na dworze. W Kraśniku i Tomaszowie zlikwidowano w latach poprzednich dwie apteki, bez których nie można zaspokoić potrzeb ludności. Apteka w Izbicy mieści się w budynku zapadłym w ziemię i dopiero teraz udało się CAS wydestać przydział na piętrowy dom, którego remont obecnie przeprowadza się. W Kocku na powierzchni o kilkunastu metrach kwadratowych przyrządza się leki i przyjmuje klientów. Z podanych na

zebraniu przykładów widać, że terenowe rady narodowe nie interesują się tą sprawą i nie starają się zapewnić aptekom takich lokali, które umożliwiłyby normalną pracę.

Również obojętnie odnoszą się rady narodowe do spraw związanych z zapewnieniem mieszkań farmaceutom, zatrudnionym w aptekach. Gdy CAS skierował we wrześniu ub roku do Kraśnika farmaceutkę, oświadczyła jej, że może spać na dworcu, a MRN nie dostarczy jej mieszkania. To samo powtórzyło się w lutym br. i wskutek tego jedyna apteka w Kraśniku nie może otrzymać nowej wykwalifikowanej siły. Trzeba nadmienić, że mieszkanie takie istnieje przy lokalu zlikwidowanej niegdyś apteki, ale MRN wolała je wynająć instruktorowi PGR, który przebywa stale u żony na wsi, a tylko niekiedy nocuje w Kraśniku.

Taka postawa rad narodowych wobec farmaceutów zatrudnianych na prowincji utrudnia Centrali Aptek Społecznych kompletowanie wykwalifikowanych kadr w terenie (trzeba tu wspomnieć, że w naszym województwie potrzeba nam jeszcze 104 wykwalifikowanych magistrów farmacji, pełną obsadę mają tylko apteki miasta Lublina).

## O NIEKTÓRYCH RECEPTACH I „LEKACH MODNYCH”

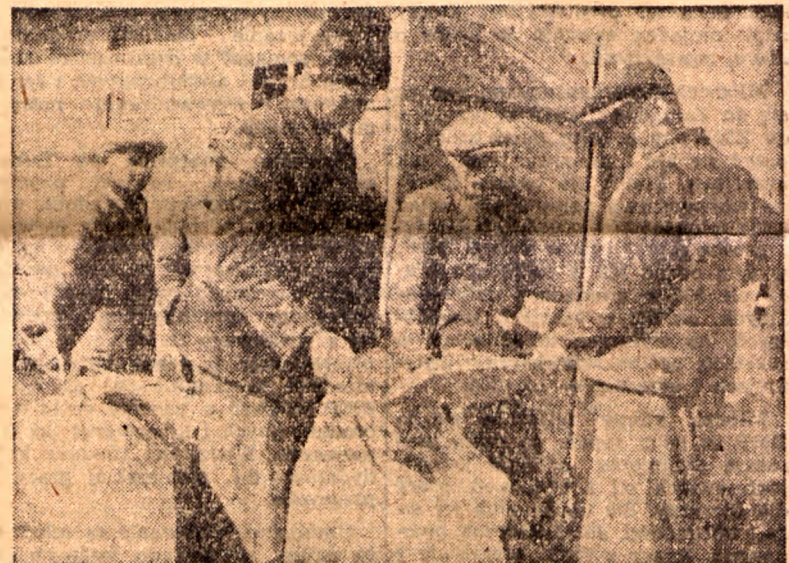
Na usprawnienie działalności aptek ma również wpływ podjęte przez pracowników współpracownictwo. Dalszy postęp w dziedzinie sprawnego obsługiwanie klientów jest uwarunkowany m. in. współpracą lekarzy z personelem aptek. Bardzo często zgłaszają się do aptek ludzie z niewłaściwie wypeł-

nionymi albo wystawionymi na recepty nazwiska. Często lekarze nie mają własnych blankietów i wystawiają osobom przyjmowanym prywatnie, recepty na blankietach przeznaczonych dla osób ubezpieczonych. Korzystają one później nieprawnie ze zniżek, przysługujących jedynie ubezpieczonym przy zakupie leków. Zdarzają się i inne niedopatrzności. Do jednej z aptek lubelskich zgłosił się obywatel z Zamościa z receptą na morfinę, zaopatrzoną w nieczytelne nazwisko i podpis lekarza. Trudno w takim wypadku ustalić, czy chory rzeczywiście potrzebuje tego środka, czy chodzi o zdobycie narkotyku.

Charakterystycznym zjawiskiem, występującym co pewien okres czasu jest moda na niektóre leki. Towarzyszy jej oczywiście masowe wykupywanie niektórych preparatów. Ostatnio „modnym” lekiem jest penicylina krystaliczna.

W sprzedaży mamy penicylinę oleistą i krystaliczną. Działanie penicyliny oleistej — zdaniem farmaceutów — jest tak samo skuteczne jak penicyliny krystalicznej. Mimo to prawie wszystkie recepty wydawane przez lekarzy opiewają na penicylinę krystaliczną, co stwarza trudności w pracy aptek.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że w porównaniu z okresem sprzed roku sytuacja w lubelskich aptekach uległa poprawie. Istniejące dotąd niedociągnięcia w zaopatrywaniu chorych w lekarstwa wynikają najczęściej z braku należytej współpracy między lekarzami i aptekami. Mamy nadzieję, że i ta słabość zostanie w najbliższym czasie zlikwidowana. (rz)



Zdzisław Musik z gromady Wygnanów i F. Salaga ze Stoczka, pow. Łuków pobierają z GS sól potasową pod uprawę łąk. Nawozy otrzymali na skrypty dłużne.

W drodze do Skorzyc sekretarz KG w Urzędowie tow. Senko trapił się sprawami organizacyjnej się spółdzielni produkcyjnej w tej gromadzie. Nielatwie to były sprawy. W gminie Urzędów jeszcze parę lat temu kulać gospodarstwa dawały schronienie resztkom band podziemnych, jeszcze parę lat temu kulać terroryzowało biedotę. I dziś jeszcze kulać nie zrezygnowali z walki. Przy pomocy intryg i kłamstw, przeszkadzają w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Niemalże trzeba było wysiłku, aby wyjaśnić biedocie, jaka jest droga do wyrwania się spod wpływów kulać, dużo czasu poświęcano na uświadczenie średniaków, że w ich interesie leży niezależnie się od bogaczy. Nieraz ogarniało człowieka zniechęcenie. Tłumaczyło się, wyjaśniało i już niektórzy skłaniali się do spółdzielni, ale wystarczyło odejść na jeden dzień, aby wróg zrobił swoje. Trzeba było znów rozpocząć od nowa. No, ale przelamało się wszystko. Wiele przyczyniła się do tego organizacja partyjna w Skorzycach i jej sekretarz towarzyszył Matejko. 11 chłopów podpisało deklaracje. Teraz trwa walka o dalszych.

W mieszkaniu sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Matejki zastaliśmy starszą kobietę z dzieckiem na ręku. Tow. Senko po przywitaniu się zapytał: — Co słychać, Mazurowa? A gdzie to Matejkowa? — Poszła szukać męża — odpar-

## Mazurowa długo się wahała

ła. — A sekretarz to chyba znów w sprawie spółdzielni.

— Zgadliście. No, a wy jak, nie myślicie przystąpić? Pewnie wam znów Zuber nagadał, żebyście nie szli do spółdzielni — zaśmiał się.

— E, co mi tam miał gadać... — Mazurowa zmieszana się.

— Gadał, gadał, mogę wam nawet powiedzieć kiedy.

— No tak — przyznała niechętnie — ale to już dawno... Jeszcze w jesieni...

— Jednak od jesieni jeszcze nie zrozumieliście, że straszny was tylko dlatego, że jak pójdziecie do spółdzielni to on już nie będzie mógł korzystać z waszej pracy. Wy mu wierzycie, nawet na zebranie nie przyszliście.

— E, to nie przez to, tylko że głowa mnie bolała. Namachał się człowiek cepami...

— I po co wam, samej wdowie mścić się, kiedy zboże winny młócić maszyną.

— Zeby to było więcej ziemi, to by tam maszyną wymłócił, ale tak...

— Trzeba zrobić tak, żeby było więcej.

— Może by to było i dobre, tylko się boję tego, co ludzie gadają, że na starość wypadnie z głodu umrzeć...

Przerwała w pół zdania i patrzyła na sekretarza pytająco.

— Kobioto, i wy w to wierzycie. Patrzcie — zawołał otwierając sta-

tut. — Tu stoł jak wół, że co rok odkłada się pewną sumę na utrzymanie niezdolnych do pracy. Przeczytajcie sobie.

Wpatrywała się długo i nieufnie w statut a potem powiedziała nieśmiało.

— Już dawno czuję, że to byłoby dla mnie dobre, bo samotnej kobiecie trudno gospodarować. W dodatku ani konia... mam ani wołu...

— I na kulać trzeba robić — zawołała od progu wchodząca Matejkowa. — Na co wy czekacie Mazurowa? Mało to narobiliście się u Kowalskiego i Zubrów? Zebyście tyle dni przerobili w spółdzielni, to mieliściebyście wszystkiego pod dostatkiem a tak to co? Widzicie, my oboje z mężem podpisaliśmy, no bo na co będziemy się oglądać?

Ledwie Mazurowa wróciła do domu już zaczęły zlatywać się sąsiadki bliższe i dalsze. Zdażyły się już dowiedzieć, że Mazurowa rozmawiała z sekretarzem, że zamierza podpisać deklarację. Coraz któraś wpadała, wtrącała swoje trzy grosze i wychodziła. Najwięcej rozmawiała z córką Mazurowej Krystyną, bo Mazurowa niewiele chciała ich słuchać.

— Jak mi co brak, to nikt mi nie pomoże a do rady to pełno — wsiadła na jedną z nich. Toteż rajcowały z córką. Mimo, że Mazurowa

nie wtrącała się do tych rozmówek, to jednak osłabiała one w niej powzięte postanowienie, zwłaszcza, że i córka zaczęła jej odradzać. To też, kiedy Senko wszedł do mieszkania, od razu zauważył zmianę. Nie dając jednak znać tego po sobie, spokojnie usiadł przy stole. Po krótkim czasie wszedł Tyza. Rozmowa zesła powoli na spółdzielnię.

— Czego wy Mazurowa zwłóczycie — mówił. — Ja podpisałem, Kot podpisał, Wasilewski, Jastrzębski, Matejko, Rudziński, Sobka, Sapuła, Wilkos a wy nie chcecie?

— Chcieć to bym chciała — rzekła Mazurowa niepewnie spoglądając na córkę — tylko jakoś boję się...

— Ale czego?

— A bo ja wiem...

— Bać się nie ma czego. Chyba wspólnie będzie nam łatwiej pracować.

— No tak, ale nie wiem, jak będzie z wiosenną robotą. Jak się zapiszę, to też będę musiała konia najmować?

— Na co? Wspólnie uprawimy ziemię.

— Jak tak to... — zaczęła, ale spotkawszy spojrzenie swej córki wahała się. — A zresztą bo ja wiem... Jeszcze nie dziś — dokończyła.

Senko w ciemności zetknął się z Matejką.



Z życia Kraju Rad

# Sukcesy radzieckiego rolnictwa zaprzeczeniem maltuzjanizmu

W przebiegu jednego pokolenia, bo zaledwie w trzech dziesiątkach lat, socjalistyczne rolnictwo radzieckie wysunęło się na czoło świata. Prześcignęło wszystkie kraje kapitalistyczne zarówno pod względem wysokości plonów, jak i wszechstronnej mechanizacji oraz stosowania w rolnictwie ostatnich zdobyczy nauki.

Co jest źródłem tak wspaniałego rozwoju kolchozowego rolnictwa ZSRR?

Przed wszystkim odrzuciło ono podstawową zasadę kapitalizmu — eksploatację ziemi dla jak największego doraźnego zysku i zastąpiło ją stałą pracą nad podniesieniem żyzności z.emi. Pozwoliło to w krótkim czasie podwoić na terytorium Związku Radzieckiego plony zboż. M. in. olbrzymią rolę odegrało tu stosowanie systemu Wiliamsa w rolnictwie.

Czy kraje kapitalistyczne nie zdolne są do osiągnięcia tak wspaniałych rezultatów, czy nie mogą one stosować wielkich odkryć naukowych Wiliamsa?

Nie, nie są zdolne, bo stoją im na przeszkodzie kapitalistyczne stosunki produkcji.

Wprowadzanie w życie wielu nauk Wiliamsa, wielu ulepszeń, wkładów, melioracji zwiększających plony optaca się przy długofalowym planie gospodarki socjalistycznej. Natomiast w krajach kapitalistycznych, gdzie dewizą jest doraźny maksymalny zysk, chodzi przede wszystkim o wyciągnięcie z ziemi, przy minimalnych wkładach, najwięcej.

Toteż w krajach kapitalistycznych zaorzęgnięta w służbę ludobójców nauka lansuje upiorną teorię Malthusa o rzekomym „przeludnieniu” świata, o tym jakoby ludność wzrastała o wiele szybciej niż produkcja środków żywności, i wyciąga z tego wniosek, że znaczna część ludzkości skazana jest na niedzę i głód.

Ekonomistom burżuazyjnym ta teoria fałszująca rzeczywistość jest bardzo na rękę. Zmierza ona bowiem do usprawiedliwienia rabunkowej gospodarki kapitalistycznej, do usprawiedliwienia wojen imperialistycznych dyskryminacji, masowego ludobójstwa.

Chcąc ugruntować teorię Malthusa na „spizowych” prawach przyrody, burżuazyjni przyrodniczy

przenieśli żywcem reakcyjną teorię Malthusa do rolnictwa, formując „prawo” ukute na doświadczeniach agrobiologa Hellriegela, tzw. „zmniejszającej się żyzności ziemi”.

Wiliams, opierając się na nauce Lenina, zdemaskował tę reakcyjną teorię, druzgocąc ją zarówno teoretycznie, jak i doświadczalnie. Dowiódł on, że zmniejszająca się w krajach kapitalistycznych żyzność ziemi pochodzi bądź z jej jednostronnego wyczerpania przez monokulturę, bądź przez brak odpowiednich wkładów.

Lenin w swoich pracach zwrócił uwagę na tzw. „ekonomiczną żyzność ziemi”, odróżniając ją od żyzności przyrodzonej. Przy odpowiednich wkładach człowieka nawet suchy piasek może stać się bardzo żyzną rolą. Chodzi tylko o opłacalność. Głębie należy brać nie jak ciało, statyczne, będące w spoczynku, oderwane od środowiska i mające niezmiennie zalety, wady i zasoby, lecz w myśl dialektyki materialistycznej — jako ciało ulegające rozwojowi, ściśle związane ze środowiskiem nie tylko przyrodniczym, lecz również ze społeczeństwem ludzkim, które jest w stanie nań oddziaływać.

Gospodarka zespołowa w połączeniu z wszechstronną mechanizacją, nowoczesną agrotechniką, melioracją oraz współpracą praktyków z uczonymi dała wspaniałe wyniki.

Na obszarze Związku Radzieckiego w r. 1923, a więc w początkach kolektywizacji, zebrano plon ogólny wszystkich czterech zboż (pszenica, żyto, jęczmień, owies) ogółem w wysokości 630 mil. kwintali.

Mimo wielkich zniszczeń, spowodowanych wojną, na obszarze Związku Radzieckiego zebrano w 1950 r. ogółem plon z czterech zboż w wysokości 1270 mil. kwintali.

W ciągu więc dwóch dziesiątków lat plony wzrosły o przeszło 100 proc., podczas gdy ludność wzrosła w o wiele mniejszym procencie. Obala to w zupełności „teorię” Malthusa.

W poszczególnych gospodarstwach ten wzrost plonów jest jeszcze większy.

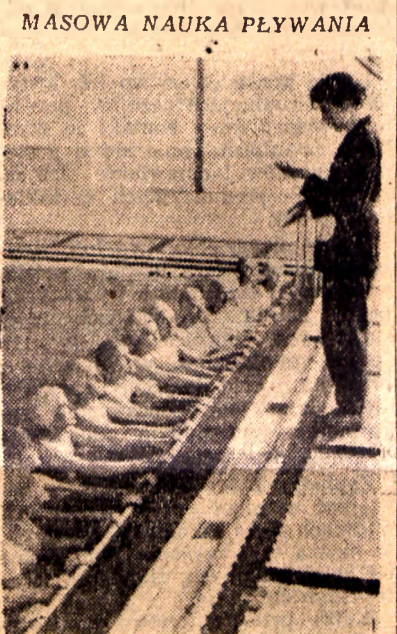
W niewielkim kolchozie im Kierowa położonym w puszczy nieczarozemnym, wzrost plonów był na

stępujący: w r. 1946 zebrano ogółem 1450 q zboża, w r. 1949 — 2790 q zboża, w r. 1952 — 4120 q zboża.

A więc w przeciągu zaledwie 6 lat niemal że potrójono ogólny plon. We wsiach Pogrebki i Swirz na Polesiu Wołyńskim przed założeniem kolchozu plony wynosiły niewiele więcej niż 25 pudów z dziesięciny (około 4 q z ha). Zwracali więc zaledwie podwójny zasiew. W r. 1952 po założeniu kolchozu „Bolszewik” plony te dochodziły do 20 q z ha. A więc nastąpił pięciokrotny wzrost plonów; stało się to zaledwie w przeciągu 8 lat władzy radzieckiej.

Dane te wykazują cały fałsz i zakłamanie burżuazyjnych teorii o rzekomo zmniejszającej się żyzności ziemi i o rzekomym przeludnieniu świata.

Dane te pokazują jasno: wszędzie tam, gdzie istnieją nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, gdzie produkcja jest obliczona naaspokojenie potrzeb człowieka, a nie na maksymalny zysk garstki wyzyskiwaczy, pola dają coraz piękniejsze plony, wolny człowiek, zbrojny w przodującą naukę radziecką, zmusza ziemię do coraz obfitszych plodów. B. B.



W Warszawie na pływalni MDK grupa dziewcząt w czasie nauki pływania. (CAF fot. Dąbrowiecki)

# ZESPÓR T U

## Zdunek zwycięzca wyścigu kolarskiego w Lublinie

W niedzielę odbył się pierwszy w tym sezonie przełajowy wyścig kolarski zorganizowany przez OWKS.

Wyścig odbył się na trudnej trasie długości 20 km. Zwycięzył Zdunek (Start), czasem 59.03 min. przed Trochanowskim (OWKS) — 1.01.39 min. i Osiakiem (Start) — 1.01.46 min.

Na starcie zawodów kolarskich stanęło 24 zawodników z OWKS, Ogniw, Startu, Budowlanych. Kolarze musieli przebyć zamkniętą trasę 20 km. (cztery okrążenia) przez ulice: Skłodowskiej, Nowotki, Sewińskiego, Weteranów, Czwartaków, drogą polną około 2 km do szosy kraśnickiej, szosą kraśnicką, Al. Raclawicką, Uniwersytecką, Nowotki.

Przewodzenie od startu objął Zdunek (Start), który jedynie w pierwszym okrążeniu atakowany był przez Trochanowskiego (OWKS). W następnych okrążeniach Zdunek zdobywał dużą przewagę nad pozostałymi kolarzami zwyciężając w dobrym czasie 59 min. 3 sek. Ciężka trasa, zwłaszcza błotnista droga przez pola, spowodowała iż bieg ukończyło jedynie sześciu zawodników.

Na marginesie zawodów należy stwierdzić, iż OWKS jako organizator doskonale wywiązał się ze swoich obowiązków. Impreza kolarska zaczęła się punktualnie, co niestety zdarza się rzadko w Lublinie. Trasa była zróżnicowana. Publiczność informowano o całości wyścigu, gdyż na punkcie kontrolnym umieszczono radiostację, z której na mecie odbierano przez cały czas zawodów meldunki.

W skład komisji sędziowskiej wchodził: sędzia główny — Waraczewski, członkowie: Budzyński, Mał Łoziński, Leczewicz i Kocot.

## Ogniw Rzeszów Stal FSC

W meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej lubelsko-rzeszowskiej, Ogniw — Rzeszów pokonało Stal — FSC 2:0 (1:0).

Bramki zdobyli: Kozierowski w 37 min. i Holon w 82 min.

Sędziowali: Raczkowski, Kot, Sokół.

Podczas meczu zdarzył się nieprzyjemny incydent. Zawodnik Stali FSC — Maciejewski bez piłki kopnął piłkarza Ogniw (został ukarany przez sędziego wydaleniem z boiska). Chybaż nie postępowanie piłkarza Stali musi znaleźć odpowiednią odprawę wśród członków koła. Sprawą tą w n. na zająć się również Rada Okręgowa Stal, aby na przyszłość wypadki tego rodzaju nie powtarzały się.

## O puchar miast w koszykówce Lublin — Kielce 50:41

W ramach rozgrywek eliminacyjnych o „Puchar miast” w koszykówce męskiej, reprezentacja Kielce po nieciekawej grze uległa drużynie Lublina 41:50, do przerwy 21:25.

Spotkanie nie należało do specjalnie interesujących. Obydwa zespoły grały chaotycznie i mało skutecznie.

Reprezentacja Kielce okazała się zespołem surowym i mało zaawansowanym technicznie. Początkowo wydawało się, że ulegnie ona drużynie Lublina, opartej na zawodnikach ligowego OWKS w wysokim stosunku. Jednakże reprezentacja Lublina mimo oczywistej przewagi technicznej i lepszego przygotowania kondycyjnego, zagrała n.żej swego normalnego poziomu i co gorsze, bez woli zwycięstwa. Lublinianie zatrucili dobrą już niegdyś krycie, sztykość akcji, nie umieli rozgrywać akcji pod koszem przeciwnika. Razita mała celność i skuteczność strzelców. Lublinianie zamponowali jedynie końcowym zrywem, który zdecydował o zwycięstwie.

W drużynie gości wyróżnili się jako najlepsi strzelcy: Szpaderski, Kamecki i Jaskólski.

W zespole Lublina na normalnym poziomie zagrał jedynie Niedziela i Wilichowski.

Punkty zdobyli: dla Kielce Szpaderski — 12, Jaskólski — 9, Smiglin, Kamecki i Irmołek — po 6, Banaszkiewicz — 1. Dla Lublina: Niedziela 14, Dalka — 8, J. Milewski i Komala po 7, Wilichowski — 5, Ballue — 4, Golimowski i Arciszanski po 2, i R. Milewski — 1.

### Obwieszczenia

REJONOWE BIURO HANDLOWE — CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO w Lublinie ul. Krak. Przedm. Nr 15, podaje do wiadomości ze skargi i zażalenia przyjmuje dyrektor w srody od godz. 17 do 19. 208/K

### Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO zatrudni SPÓŁDZIELNIA PRACY WULKANIZATORÓW w Lublinie. Warunki do omówienia. Lublin, Czwartek Nr 18. 210/K

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w Zamościu zatrudni w charakterze nauczycieli zawodu dwóch wybitnych specjalistów — HARTOWNIKA i FREZERA. Pożądani samotni. Warunki b. dobre — do omówienia w Dyrekcji Szkoły. 209/K

STARSZEGO KSIĘGOWEGO zaangażuje do pracy od dnia 1.IV.1953 r. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Puławach. Warunki do omówienia na miejscu. Reflektujemy tylko na silę wykwalifikowaną. 207/K

TRZECH PRACOWNIKÓW na stałe do deklowania i reperacji bezek zatrudni natychmiast OGRODNICZY ZAKŁAD HANDLOWY w Lublinie ul. Sienwaldka Nr 4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 206/K

INŻYNIERÓW TECHNIKÓW i MAJSTRÓW instalacji przemysłowych na stanowiska kierowników budów, STARSZYCH TECHNIKÓW i MAJSTRÓW przyjmie natychmiast LUBELSKIE ZJEDNOCZENIE INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH, Dział Kadr, Lublin, ul. Wesoła 21/23. Hotele zapewnione, mieszkanie do omówienia. 193/K

## LACTOSAN

Preparat wapniowo-sodowy oczyszczonej kazeiny z mleka odtłuszczonego. Podaje się dzieciom przy biegunkach i zaburzeniach trawiennych.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD.

### ZAWIADOMIENIE

LUBELSKI ZESPÓŁ BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI w Lublinie ogłasza, że wszyscy wierzyciele firmy Witkiewicza i Sokółowskiego, którzy posiadają wierzytelności w stosunku do w/w firmy winni zgłaszać się do dnia 7.IV.1953 r. — gdyż po upływie tego terminu wierzytelności stają się nieaktualne. 204/K

LUBELSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO w Lublinie przy ul. Spółdzielczej 6 zaangażują od zaraz rutynowanego TECHNIKA do Sekcji Inwestycji, zmianowego-gorzelnego i rutynowaną MASZYNISTKĘ. 205/K

WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTROMONTÉRÓW i POMOCCNIKÓW na budowy województwa lubelskiego zatrudni od zaraz STALINOGRODZKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE Nr 1 Zarząd Montażowy Nr 3 w Lublinie, ul. Furmańska Nr 1 tel. 38-37 48-40. Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie, dla zamieszkowców zapewnione mieszkanie w Hotelach Robotniczych. 203/K

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI ul. Kollataja 5 poszukuje fachowców na stanowiska ZAOPATRZENIOWCA i 2 KIEROWNIKÓW sklepów branży chemicznej. 138/K

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### KUPNO-SPRZEDAŻ

Państwowy Teatr zakupi natychmiast włosy ludzkie i sztuczne — siwe, białe 211/K

#### ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 02049/Org na nazwisko Turka J. Adwiga 450 G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Kłodzka Górną oraz legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Liceum Pedagogiczne Lublin na nazwisko Wasik Regina 449 G

Zgubiono prawo jazdy nr 0418/50 kat III wy dane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin. Wyżsi Komunikacyjny na nazwisko Lal Dzdzisław 414 G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wilkolaz na nazwisko Furmańczyk Genowefa. 462 G

Skradziono legitymację zezwalającą na posiadanie broni sportowej na nazwisko Góski Adam. 451 G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Piaski na nazwisko Augustyniak Adam. 453 G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Łucka, pokwitowane złożonych deklumacji na otrzymanie dowodu osobistego, legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Misztal Kazimierz. 454 G

#### NAUKA

Kursy Pisania na Maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie. Kosztuszkil 10. tel. 30 84. Przyjmuje zapisy. 376 0

Kierownictwo Kursów Księgowości ZWH Lublin zawiadamia, że 3 kwietnia 1953 r. rozpoczyna się nowe kursy księgowości dla początkujących i księgowości rejestrowej (dla zaawansowanych) Zapisy przyjmuje Sekretariat; ul. Dąbrowskiego 14, w godz. 17—19. 126 0

Czy jesteś już prenumeratorem prasy partyjnej na rok 1953?

## LUBELSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO (dawnie Lecha)

w Lublinie ul. 1-go Maja 25

wykonuje remonty i drobne naprawy:

1. maszyn i urządzeń młynarskich
2. gorzelni
3. cukrowni
4. centralnego ogrzewania
5. maszyn i urządzeń rolniczych oraz wszelkie inne prace z zakresu kotlarstwa.

182/K

40% taniej kosztują

## wyprawki niemowlęce w kompletach

Komplet za 204 zł zawiera 1 kolderkę, 2 kaftanki dziane, 2 metry flaneli na 4 kaftanki, 10 piśluszek „Tetra”, 2,50 mtr. płótna bieliznianego, 1 ceratkę, 200 gramów pudru, 6 koszulek płócennych.

DO NABYCIA W SKLEPACH

## „SPÓLNOTY PRACY”

na terenie całego województwa 189/K

## SILNIKI ELEKTRYCZNE

do przewijania wszelkich typów przyjmują

LUBELSKIE ZAKŁADY METALOWO-ELEKTRYCZNE w Lublinie, ul. Piękna 6

Wykonanie szybko 188/K



## TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechnej

### popularyzuje wiedzę i osiągnięcia nauki

Wykłady powszechne, odczyty, pogadanki, filmy naukowe — oto środki za pomocą których Towarzystwo Wiedzy Powszechnej odnosi coraz większe sukcesy na polu kształtowania światopoglądu i upowszechnienia wiedzy wśród szerokich mas społeczeństwa.

Działalnością swoją obejmuje TWP nie tylko ośrodki miejskie, lecz również najbardziej oddalone wsie i osiedla naszego województwa. W akcji odczytowej uwzględnia się również wszystkie aktualne zagadnienia chwili bieżącej.

Np. dla uczczenia Międzynarodowego Święta Kobiet zorganizowano szereg odczytów pt. „Kobieta w walce o pokój”. W związku z uroczystościami kopernikowskimi — cykl odczytów o wielkim astronomie polskim. Równocześnie rozpoczęto akcję popularyzacyjną związaną z rokiem Odrodzenia, zaznając społeczność z wybitniejszymi postaciami polskimi tego okresu.

Dużym zainteresowaniem cieszą się odczyty z dziedziny medycyny. W bieżącym miesiącu wiele zakładów pracy będzie miało możliwość usłyszeć o zdobyciach medycyny radzieckiej.

Pokrewnie zagadnienie, które pasjonuje obecnie nie tylko grupę zainteresowanych specjalistów, lecz szerokie rzesze chorych i zdrowych, to leczenie za pomocą tzw. antybiotyków.

Do grupy antybiotyków należy znana nam penicylina i streptomycyna.

Antybiotykiem jest również niedawno odkryta aureomycyna — niszcząca bakterie tyfusu plamistego.

Odczyty na ten temat są już opracowane i w najbliższych dniach prelegenci TWP zaznajomią nasze społeczeństwo z historią odkrycia i działaniem tych leków.

W miesiącach wiosennych ze względu na rozpoczętą akcję siewną specjalnym zainteresowa-

niem, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, cieszą się zagadnienia rolnicze: „Jak podnieść wydajność ziemi”, „Znaczenie wody dla organizmu”, „Agrotechnika siewów wiosennych”, „System trawopolny” — oto kilka tytułów odczytów, z którymi prelegenci TWP docierają do najdalej nawet położonych ośrodków wiejskich naszego województwa.

W związku ze śmiercią Józefa Stalina pracownicy TWP podjęli zobowiązanie podniesienia strony poglądowej swoich odczytów przez częstsze stosowanie filmu, rzutników i różnego rodzaju wykresów co bezwzględnie jeszcze bardziej przyczyni się do utrwalenia wiadomości wśród słuchaczy wykładów i odczytów.

(W).

### Tadeusz Kącki

Dyr. Technikum Finansowego w Lublinie

## Aby nie utrudniać nauki pracującym

Szkolenie zawodowe pracujących jest jedną z rewolucyjnych zdobyczy polskiej klasy robotniczej, którą ustrój kapitalistyczny pozbawił dostępu do oświaty i kultury.

Celem polepszenia organizacji pracy i wyników nauczania w Technikum dla pracujących została zwołana w ub. m. przez Dyрекcję Technikum Finansowego Ministerstwa Finansów w Lublinie konferencja sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, kierowników przedsiębiorstw, przewodniczących rad zakładowych tych przedsiębiorstw i instytucji, których pracownicy uczęszczają do Technikum Finansowego dla pracujących w Lublinie. Na konferencji omówiono trudności, na jakie napotyka Technikum w pracy szkolnej. Zbyt mała frekwencja spowodowana jest często zatrzymaniem uczniów po godzinach pracy, lub delegowaniem ich w teren. Niektórzy kierownicy instytucji utrudniają pośrednio naukę pracującym uczniom, którzy przecież dopiero w Polsce Ludowej mogą zdobyć upragnioną wiedzę.

W Technikum Finansowym — czynnych jest 5 klas liczących 175 uczniów zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach Lublina. Uczniowie ci wykazują dużo hartu i energii, jeśli zważymy, że pracują oni do godziny 15 lub 16 w

przedsiębiorstwach, a nauka rozpoczyna się o godz. 16.40 i trwa do godz. 21.05.

Rezolucja uchwalona na konferencji wzywa wszystkie zakłady na terenie Lublina zatrudniające młodzież wszystkich typów szkół dla pracujących do przestrzegania następujących zasad.

Każde przedsiębiorstwo lub instytucja zatrudniająca uczniów powinno nawiązać ścisły kontakt ze szkołą przez informowanie się o postępach uczniów i omawianie ich na naradach produkcyjnych w zakładach pracy.

Każde przedsiębiorstwo lub instytucja zatrudniająca uczniów powinno bardziej racjonalnie wykorzystać pracę ucznia w godzinach zajęć służbowych umożliwiając w ten sposób punktualne wychodzenie z pracy na zajęcia do szkoły, co wpłynie dodatnio na poprawienie frekwencji i tym samym polepszenie wyników nauczania.

Zakłady pracy nie powinny powierzać uczniom prac społecznych w dniach zajęć szkolnych. Na te cele można wykorzystać dni wolne od zajęć szkolnych, tj. piątki, soboty, niedziele.

Każde przedsiębiorstwo czy instytucja powinno dążyć do tego, by uczniowie Technikum zatrudniać w takich działach, które odpowiadają

kierunkowi szkolenia ich w Technikum, co umożliwi uczniom sprawdzenie w praktyce wiedzy zdobytej w szkole.

Dyrekcja szkoły zapewniła przedsiębiorstwa i instytucje, że harmonijna współpraca oraz pełna realizacja podanych zasad umożliwi planowe i terminowe przygotowanie wysokowykwalifikowanych kadr dla realizacji Planu 6-letniego.

## Nie wszyscy mieszkańcy Lublina wiedzą o istnieniu sklepu zielarskiego

Zwolennicy ziołolecznictwa powitali z uznaniem otwarcie wzorcowego sklepu zielarskiego przy ul. Hanki Sawickiej 10. Zaczęły się w ziola na targu nie dawalo gwarancji, co do pełnej ich wartości, gdyż były one zbierane przez nieświadomych „zielarki” w nieodpowiedniej porze roku i przechowywane w niehigienicznych warunkach. Zebrane i zwietrzałe ziola nie posiadały pełnej wartości leczniczej. Z chwilą, kiedy rozprowadzaniem ziół na rynek zajęła się Centrala Zielarska, podległa Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego, otwierając w Lublinie wzorcowy sklep zielarski — sytuacja zmieniła się całkowicie.

Ludzie odczuwający różne niedyspozycje, szukający w ziołolecznictwie pomocy i ulgi na swe dolegliwości — mają teraz w sklepie zielarskim niezawodną bazę zaopatrzeniową na potrzebne im leki, których dostarcza obficie przyroda naszego kraju.

Sklep wzorcowy zaopatrzony jest całkowicie w ziola paczkowane od 20 do 250 gr, syropy, miody, sok z ziół i owoców, olejki eteryczne i mieszanki ziołowe.

Dużym powodzeniem cieszy się tania herbata ziołowa o przyjemnym smaku i aromatycznym zapachu, zawierająca witaminę C.

Wkrótce sklep zostanie zaopatrzony w dalszy asortyment towarów: galaretki żurawinowe zawierające

## Konferencja wyborcza Zarządu Okręgu Związku Zaw. Prac. Handlu

Niedawno odbyła się w Lublinie konferencja wyborcza Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Handlu, na której podjęto szereg cennych uchwał zmierzających do likwidacji braków i niedociągnięć w dotychczasowej pracy. M. in. postanowiono:

Rozszerzyć współzawodnictwo pracy, popularyzować nowe jego formy i przenosić w drodze wymiany doświadczeń na inne zakłady pracy.

Prowadzić systematycznie szkolenie zawodowe i ideologiczne.

Podnieść poziom warunków pracy w zakładach przez pełne wykorzystanie funduszy zakładowych na bezpieczeństwo i higienę pracy, przez należyte zorganizowanie społecznej inspekcji pracy.

Zwiększyć troskę o sprawy bytowe pracujących poprzez pełne udostępnienie zdobyczy socjalnych.

Wzmocnić czujność wobec działalności wroga klasowego i szkodników gospodarczych. Zwalczać spekulację, panikarstwo i nadużycia w handlu.

Przestrzegać zasad kolektywnej pracy, systematycznie kontrolować podejmowane uchwały, związać się jeszcze bardziej z masami członkowskimi w zakładach pracy dla uaktywnienia wszystkich członków do walki o systematyczność wykonywania zadań gospodarczych.

Zaspokojenie potrzeb i interesu konsumenta przez kulturę obsługi, pełne i wszechstronne zaopatrzenie winno stać się prawem dla pracowników handlu uspołecznionego.

Józef Wislocki  
korespondent zakładowy

### Z działalności LPZ

#### Szkolenie przy ZBM w Lublinie

Poważnym osiągnięciem Koła Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Lublinie jest szkolenie członków.

To podstawowe zadanie realizowane jest przez większość członków tego Koła z zapalem. Świadczyć o tym mogą wyniki egzaminów z kursu wiedzy wojskowej — technicznej, który się tam ostatnio odbył. Na ogólną liczbę członków składających egzamin 40 proc. spośród nich zdało z wynikiem bardzo dobrym, 45 proc. z wynikiem dobrym, reszta z dostatecznym.

Kursiści otrzymali świadectwa szkolnolowe oraz dyplomy uznania.

Wkrótce w ZBM Koło Ligi Przyjaciół Żołnierza zorganizuje kurs motorowy. (Wal.)

## „Spółnota Pracy”

### organizuje wielki kiermasz wiosenny

Już wkrótce, bo od dnia 27 bm. lubelskie sklepy „Spółnoty Pracy” Nr 1 przy ul. Krakowskiej 58 i Nr 2 przy pl. Bychawskim 3, rozpoczynają sprzedaż atrakcyjnej odzieży, galanterii, konfekcji i obuwia w wielkim wyborze na „Wielkim kiermaszu wiosennym”.

Na kiermaszu tym społeczeństwo nasze będzie mogło zaopatrzyć się w

szeroki asortyment towarów produkowanych przez drobną wytwórczość województwa lubelskiego.

Sprzedaż kiermaszowa będzie trwać do dnia 30 kwietnia br. włącznie.

„Wielki kiermasz wiosenny” „Spółnoty Pracy” będzie się odbywał w tym samym czasie w Zamocisku, Białej i w Chełmie. (et)

### Rozwija się życie

#### kulturalno-oświatowe w lubelskich zakładach pracy

Ostatnio obserwuje się na terenie miasta Lublina wzmoczenie pracy kulturalno - oświatowej w dziedzinie ruchu amatorskiego.

Przy ORZZ powstał 100-osobowy reprezentacyjny chór mieszany. W toku organizacji są zespoły recytatorskie, dramatyczne i taneczne.

Przy zakładach pracy i w szkołach powstały też nowe zespoły śpiewacze, a m. in. mieszany chór Spółdzielni Pracy Fryzjerów, młodzieżowy przy Gimnazjum Chemicznym oraz chór mieszany Państw. Ogniska Muzycznego. (W).

### Demaskujemy chuliganów

Pisaliśmy już o wybrkach chuliganów, zakłócających spokój mieszkańców naszego miasta. Dziś w dalszym ciągu podajemy nazwiska chuliganów, którzy znaleźli się pod kłuczem. **Henryk Kit**, urodzony w r. 1929, w dniu 21 lutego 1953 r. po dobrej kolacji obficie zakrapianej

alkoholem w jednej z restauracji lubelskich, znalazł się o godzinie 23 na ulicy w stanie zamroczenia alkoholem. Udał się na ulicę Rybną a zobaczywszy idącego przed sobą Henryka Łysikowskiego zaczął biec za nim wymachując nożem i grożąc, że go zabije.

Jego zapęty zostały powstrzymane przez funkcjonariusza M. O., który odprowadził chuligana do Komisariatu. Jak się okazało, Kit nigdzie nie pracuje. Za urządzanie awantur i kradzieże był on już poprzednio karany.

Delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie wymierzyła mu karę 12 miesięcy obozu pracy.

**Jan Kicia** ur. w 1930 r. pracuje jako elektryk w ZBM w Lublinie. W dniu 21 lutego br. za awanturowanie się w restauracji został zatrzymany przez funkcjonariuszy M. O.

Kicia Jan był przedtem trzykrotnie karany za kradzieże.

Delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie wymierzyła mu karę 9 miesięcy więzienia.

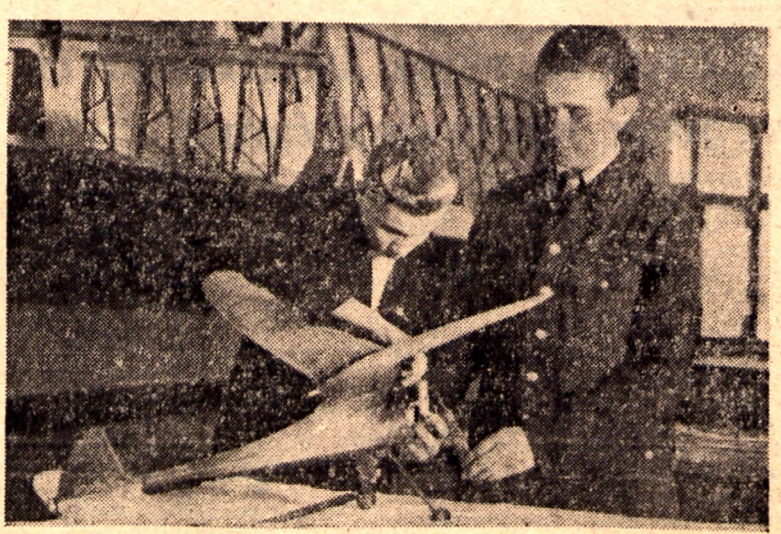
### Ostatnie przedstawienia

#### „Poematu pedagogicznego” w Państw. Teatrze im. Osterwy

Za tydzień schodzi z afisza „Poemat Pedagogiczny”, który cieszy się niesłabnącym powodzeniem publiczności lubelskiej.

Od 29 marca począwszy grana będzie codziennie komedia A. Fredry „Słuby panienskie”.

W przygotowaniu „Latarnie” Alojzego Iraska.



Modelarnie Ligi Lotniczej szkolą narybek dla szkół Lotniczych. Na zdjęciu: fragment wojewódzkiej modelarni w Lublinie przy ul. Stalingradzkiej.



#### TEATR:

Teatr Państwowy im. J. Osterwy — „Poemat pedagogiczny”, godz. 19.

#### KINA:

APOLLO — PKF 11—12/53. „Po zgonie Wielkiego Stalina”. „Młot i kłosa”, prod. rumuńskiej. Początek seansów godz. 15.30, 18.00 i 20.15.

ROBOTNIK — PKF 11—12/53. „Po zgonie Wielkiego Stalina” i „Noc niespodzianek”, produkcji rumuńskiej. Początek seansów godz. 15.30, 18.00 i 20.15.

RIALTO — PKF 11—12/53. „Po zgonie Wielkiego Stalina” i „Sad honorowy”, prod. radzieckiej. Początek seansów godz. 15.30, 18.00 i 20.15.

#### DYZURY APTEK:

Krak. Przedm. 26, Stalingradzka 22, 1 Maja 26.



Fragm. wzorcowego sklepu zielarskiego przy ul. Hanki Sawickiej 10.

### O ubezpieczeniu na życie

Wojewódzka Dyrekcja Państwowego Zakładu Ubezpieczeń wprowadziła nowe formy ubezpieczeń na życie.

Celem ubezpieczenia jest zapewnienie pomocy materialnej rodzinie w razie przedwczesnej śmierci jej zyciela lub też niekiedy pewnych środków materialnych na wypadek starości ubezpieczonego.

Szczególą popularność w naszym województwie zdobyły sobie ostatnio tzw. grupowe ubezpieczenia uproszczone na wypadek śmierci. Organizowane są one przy zakładach pracy, a wszyscy pracownicy danego zakładu tworzą grupę „ubezpieczeniową”. Kierownictwem takiej grupy jest dyrekcja zakładu pracy, Rada Miejskowa oraz przedstawiciele masowych organizacji społeczno-politycznych. Do ubezpieczenia przyjmowani są wszyscy pracownicy, bez względu na wiek i stan zdrowia. Składka ubezpieczeniowa jest jednolita dla wszystkich i wynosi zł 3.50 miesięcznie. Suma ubezpieczenia wynosi zł 3000 dla każdego ubezpieczonego i wypłacana jest natychmiast rodzinie w wypadku śmierci ubezpieczonego.

Suma ta nie podlega żadnym opodatkowaniom i nie jest zależna od jakichkolwiek innych świadczeń wypłacanych rodzinie w razie śmierci pracownika (świadczenia ZUS, odprawa w zakładzie pracy itp.).

Pełna odpowiedzialność PZU rozpoczyna się natychmiast po wpłaceniu pierwszej składki i podpisaniu deklaracji na ubezpieczenie.

Omówione powyżej ubezpieczenie będące jedną z wielu form ubezpieczeń na życie jakie prowadzi obecnie PZU może zorganizować u siebie każdy zakład pracy.